

Nowy rząd pakistański jest zależny od wojska

16 lutego 2024

Nowym premierem Pakistanu został Shehbaz Sharif. Rząd powstał w wyniku porozumienia centroprawicowej Pakistańskiej Ligi Muzułmańskiej (Nawaz) PML(N) oraz centrolewicowej Pakistańskiej Partii Ludowej (PPP) przy wsparciu mniejszych partii regionalnych. Kończy to patową sytuację, trwającą od wyborów 8 lutego, jednak może spowodować masowe protesty. Ostatnie wybory są jednymi z najbardziej zmanipulowanych w historii Pakistanu.

W głosowaniu większość uzyskali kandydaci niezależni, związani z Pakistańskim Ruchem na rzecz Sprawiedliwości (PTI) byłego premiera Imrana Khana. Zdobyli oni 92 z 336 mandatów w Zgromadzeniu Narodowym. Zwolennikom Imrana Khana zakazano występowania w wyborach pod barwami oraz nazwą PTI. Sam Khan przebywa obecnie w więzieniu. 24 stycznia został skazany za rzekome ujawnienie tajemnic państwowych na 10 lat pozbawienia wolności.

Khan wezwał swoich wyborców do udziału w wyborach, utrzymując, że zarzuty przeciw niemu zostały sfabrykowane przez wojsko oraz polityków, którzy doprowadzili do obalenia jego rządu w 2022 roku. Khan twierdzi również, że za utrudnieniem startu w wyborach oraz jego ponownego dojścia do władzy stoją naciski Stanów Zjednoczonych.

Przez zwolenników opozycji wybory zostały nazwane „wyborami generałów”. W dniu głosowania w kraju zawieszono działanie Internetu mobilnego. W kilku miejscach doszło do ataków terrorystycznych, między innymi ostrzelania lokalu wyborczego.

Niezależni dziennikarze oraz prawnicy zwracali uwagę, że bez względu na to, kto wygra, prawdziwą władzę będzie sprawowała nie administracja cywilna, lecz dowódcy armii. Stanowi to

odejście od dotychczasowego modelu mieszanej kontroli politycznej, w którym armia odpowiadała za sprawy obronności, mając jednocześnie wpływ na politykę zagraniczną, pozostawiając cywilnym politykom kwestie wewnętrzne.

Po ogłoszeniu wstępnych wyników doszło do protestów. Na ulice wyszli zwolennicy Imrana Khana, protestując przeciwko manipulacjom wyborczym. 9 lutego w górskim dystrykcie Shangla, podczas protestu przeciwko rzekomym fałszerstwom, w starciach z policją zginęło 2 członków PTI, a 24 zostało rannych. 11 lutego w mieście Larkana zginęło 6 osób, a w tym policjant. Dzień później w Rawalpindi nieznani sprawcy zastrzelili lokalnego polityka PTI startującego w wyborach jako kandydat niezależny, a 13 lutego 3 osoby zginęły w wyniku ataku terrorystycznego na wiecu powyborczym PPP. W dniu sformowania rządu w Beludżystanie doszło do walk dwóch ugrupowań, które wejdą w skład nowej koalicji: PPP oraz lokalnej Beludżystańskiej Partii Awami. Zginęły w nich dwie osoby, a kilkanaście zostało rannych.

Shehbaz Sharif jest liderem PML(n). Sprawował już urząd szefa rządu. Jest uznawany za technokratę. Większość uzyskał głównie dzięki podpisanemu 13 lutego porozumieniu z PPP – partią kojarzoną z najbardziej znaną kobietą w Pakistanie, była premier Benazir Bhutto. Obecnie ugrupowanie to jest kontrolowane przez rodzinę Bhutto. Jego lider to Bilawal Bhutto Zardari, syn zamordowanej w 2007 roku Benazir Bhutto. Do koalicji rządzącej wejdą również mniejsze partie islamskie.

Zahid Hussain, dziennikarz gazety „Dawn” oraz komentator polityczny stwierdził, że nowy rząd „mając wątpliwą legitymizację, będzie ogromnie zależny od wojska odpowiadającego za jego przetrwanie”. Jego słowa potwierdza oświadczenie dowódcy armii generała Asima Munira, który powiedział, że Pakistan potrzebuje „pewnych rąk oraz leczącego dotyku, który ochroni go przed polityką anarchii oraz polaryzacją”.

Źródło: FaktyiAnalizy.info